

ECHO KRAKOWSKIE

ROK V Kraków

Sroda, 17 grudnia 1952 r.

Dzięki pomocy ZSRR PRZEMYSŁ KRAJOWY PRZYSTĄPIŁ DO BUDOWY MASZYN

Posłowie przyjaźni zza Odry i Nysy przybyli do Polski Pierwsze imprezy „Tygodnia postępowej kultury niemieckiej“

Z OKAZJI rozpoczynającego się „Tygodnia postępowej kultury niemieckiej“ dnia 15 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 15-osobowa delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gości niemieckich witali na dworcu przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWZ, amb. J. K. Wende, przedstawiciele PKOP i CRZZ oraz przedstawiciele misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie i Ambasador Anne Kundermann na czele.

W przemówieniu powitalnym amb. J. K. Wende powiedział m. inn.: „Witamy w Was przedstawicieli pokojowych, postępowych sił narodu niemieckiego, witamy w Was posłów przyjaźni z drugiej strony Odry i Nysy — granicy między naszymi narodami“.

W imieniu gości z NRD odpowiedział przewodniczący delegacji, rektor Akademii Nauk Rolniczych z Berlina prof. dr Erwin Plachy, który przekazał narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu wielu milionów postępowych i miłujących pokój ludzi z całych Niemiec.

W KRAKOWIE odbył się recital wybitnej śpiewaczki z NRD, lauratkini Konkursu Bachowskiego, Ewy Fleischer, przybyłej do Polski z okazji Tygodnia postępowej kultury niemieckiej. Zapewniająca salę publiczność, wśród której obecni byli liczni robotnicy i młodzież szkolna, przyjmowała śpiewaczkę gorącymi oklaskami.

„Listy Chopina“ w Starym Teatrze

W niedzielę dn. 21 bm. na dużej scenie Starożytności odbędzie się interesująca premiera audycji literacko-muzycznej pt. „Listy Chopina“. Na program audycji złożą się autentyczne listy wielkiego muzyka oraz jego utwory, które genialnością swoją zapewniły polskiej sztuce muzycznej nieśmiertelność. Listy, pisane z wybitnym talentem pisarskim, zawierają mnóstwo ciekawych szczegółów o epoce, o ludziach, o zwyczajach, a przede wszystkim ukazują nam sylwetkę Chopina, człowieka i artysty, którego wspaniała twórczość wyrosła z rodzimej polskiej gleby, z melodyjnych pieśni ludu polskiego. Audycję opracowali literacko Reżyseruje Marian Słojkowski. W audycji wezmą udział artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych oraz jedna z najwybitniejszych pianistek młodego pokolenia, Barbara Muszyńska.

Początek o godz. 15.

drażących korytarze warszawskiego metro

MCHANIZACJA pracy przy budowie warszawskiego metro zostanie znacznie zwiększona w 1953 r. Wiekie fabryki na Śląsku i Ziemiach Zachodnich otrzymały z Metrobudowy PIERWSZE ZAMÓWIENIA NA BUDOWĘ MASZYN I SPRZĘTU POTRZEBNEGO DLA TEJ WIELKIEJ INWESTYCJI PLANU 6-LETNIEGO.

W pobliżu Nowej Huty powstaje wielki port, jaz i elektrownia wodna

ABY zapewnić Nowej Hucie potrzebny zapas wody (miasto bowiem zużywać będzie w ciągu doby tyle wody, ile potrzebuje jej w tym czasie 8 milionowa metropolia), w pobliżu kombinatu na Wiśle zaprojektowana została budowa wielkiego jazu, który zapewni odpowiednie spiętrzenie wody. Ponadto, aby umożliwić dogodny i tani transport, zaprojektowano budowę portu Nowa Huta, oraz specjalnej śluzy, która zapewni żeglowność rzeki. W pobliżu wybudowana zostanie także elektrownia wodna, która czerpać będzie energię ze spiętrzonej w jazu wody. Budowa wszystkich tych inwestycji jest już poważnie zatwierdzona.

M. IN została już zakończona budowa portu. Gotowe jest także nabrzeże portowe. Budowana jest również linia kolejowa, która połączy port z kombinatem.

Na ukończeniu jest także budowa śluzy, a przy konstrukcji jazu monterzy wykonali wszystkie roboty betonowe. Robotnicy montują obecnie potężne zasady śluzy, z których każda waży po 65 ton. Przy powstającej obok elektrowni zespoły betoniarzy kończą wykonywanie stropów nad halą turbinową. Montaż turbin rozpocznie się w przyszłym roku.

Wszystkie urządzenia wodne, które zostały dotychczas wykonane wymagały ogromnej pracy. Gdyby zamiast z wykonanych wykopów załadować w wagony kolejowe do ustawionej w dwóch rzędach zajęłyby przestrzeń pomiędzy Warszawą, a Jelenią Górą.

Dziki zwierzęta uciekły z Zoo szerząc panikę na bulwarach paryskich

W PARYŻU uciekło 18 zwierząt z ZOO i urządziło sobie przechadzkę na ruchliwych bulwarach. Z ZOO uciekły m. in. 2 lwy, 3 tygrysy, 4 niedźwiedzie i 4 wilki. W łowach na drapieżników brała udział straż pożarna i oddziały policji. Przez całą godzinę przerażeni przechodnie obserwowali z bram domów i okien jak pracownicy cyrku chwytali zwierzęta na łańcuchy. Udało się złapać wszystkie zwierzęta i ani zwierzęta, ani ludzie nie ponieśli obrażeń. Ostatniego złapano lwa, kiedy chciał wejść na dworzec na placu Clichy

Jedną z hut na Śląsku przystąpiła do budowy specjalnych tarcz szlakowych, które na wzór kombinatów górniczych drażnić będą potężne tunele metro. Maszyny te zmierzają całkowicie pracę górników na przedku tunelu i przy niewielkiej obsłudze będą drażnić szerokie poziome korytarze z szybkością do 100 m na miesiąc.

W Nowej Soli nad Odrą buduje się odlewnie, które wkrótce przystąpią do produkcji tubingów dla metro warszawskiego. Tubingi są to wielkie „kręgi“ żelbetonowe, stanowiące obudowę korytarzy podziemnej kolei.

Już w przyszłym roku w tunelach wydrążonych przez tarcze szlakowe rozpocznie się instalowanie pierwszych tubingów krajowej produkcji. W 1954 r. rozpocznie się układanie torów w tunelach podziemnych, a w 1955 r. we wnętrzu tubingów ruszy pierwsza kolej podziemna na trasie Praga - Żoliborz. (J. Kora)

18 milionów widzów obejrzało filmy radzieckie w czasie tegorocznego festiwalu

JAK wynika z niepełnych jeszcze danych statystycznych, tegoroczny V Festiwal Filmów Radzieckich cieszył się jak corocznie ogromnym powodzeniem. Ogółem filmy radzieckie obejrzało w okresie festiwalu, od 7.11. do 7.12. br. ok. 18 mln. widzów.

6 mln. zł oszczędności

Jednym z nadzwyczajnych osiągnięć i znaczących sukcesów mu ogółowi racjonalizatorów jest Antoni Okunowicz, kierownik Centralnej Zbrojarni w kombinacie. Okunowicz opracował 4 cenne pomysły racjonalizatorskie, które po zastosowaniu ich w produkcji przyniosły ponad 6 milionów złotych oszczędności. Za usprawnienia swe Okunowicz otrzymał 24 tysiące zł nagrody.

Odlewnia przeduje

Młodościana załoga odlewni staliwa w Nowej Hucie przeżyła niedawno uroczystą chwilę — za przedterminowo wykonanie podjętych zobowiązań przedwyborczych i ich przekroczenie otrzymała z wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego proporzec.

W 1952 r. podwoiła się liczba szybów metro warszawskiego. Zimą i latem pracują tu brzygady robotników na 3 zmianach, aby wypełnić zobowiązania, które przyspieszą uruchomienie kolei podziemnej w naszej stolicy. (Foto — W. Piotrowski)

Czym jest dla mnie legitymacja zetemowska?

Wieki konkurs odpowiedzi na to pytanie zorganizował Zarząd Wojewódzki ZMP

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie zorganizował wielki konkurs w związku z obecną wymianą legitymacji zetemowskich. W konkursie tym wezmą udział tysiączne rzesze ZMP-owców Krakowa i województwa, którzy odpowiedzą na pytanie: „Czym jest dla mnie legitymacja ZMP-owska?“

Prace konkursowe — odpowiedź na powyższe pytanie (mogą być napisane na maszynie lub ręcznie — w dowolnej wielkości), muszą być nadesłane najpóźniej do dnia 20 lutego 1953 r. Nadesłane prace winny być zaopatrzone w następujące dane: nazwisko i imię, wiek, wykształcenie, miejsce i charakter pracy oraz dokładny adres biorącego udział w konkursie.

Najlepsze wypowiedzi uczestników konkursu zostaną nagrodzone. Pierwszą nagrodą będzie aparat radiowy „Pionier“. Ponadto przewidziane są także nagrody jak — komplet kart, biblioteczki marksistowskie oraz wartościowe książki.

Jutro 6 stron

zakończenie w przejściu poręczeń, bo mimo że między nowohutniczanami jest wielu dobrych sportowców, nie na leży ryzykować niepotrzebnie zdrowia.

Pożyteczna inicjatywa

Dobry pomysł miały członkinie nowohutnickiej Ligi Kobiet: wzięły w komisję oddziału „Ruchu“ 1500 książek przeznaczonych dla dzieci i rozprowadziły je wśród uczennic i uczniów szkół oddziałowych Nowej Huty. Lotne stoiska z książkami miały w szkołach ogromne powodzenie. Piękne, ilustrowane książeczki rozkupiono po prostu w mig! Obecnie Liga Kobiet zwraca się do „Ruchu“ z ponowną prośbą o nową partię książek.

O zbrodniach, przy których bledną wyczyny hitlerowskich barbarzyńców — opowiedziała Kongresowi Narodów mała skośnooka kobieta — Kim Jun Sen delegatka bohaterskiej Korei

(Telefoniem z Wielnia od specjalnego wystannika)

NAJBARDZIEJ wzruszającym momentem dotychczasowych obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju było przemówienie przedstawicielki walczącej Korei. Burza oklasków zrywa się, gdy na trybunę wstępuje drobna, ciemnowłosa kobieta w białej sukni — delegatka koreańska Kim Jun Sen. Gdy zaczyna mówić, salę zalega grobowa cisza, bo słowa Kim Jun Sen tłumaczone na wszystkie języki Kongresu, to straszliwy akt oskarżenia zbrodniarzy w mundurach ONZ, którzy przekształcili kwitnącą ziemię koreańską w ruiny zgliszcza.

Oto kilka tylko faktów przytoczonych przez Kim Jun Sen. „W powiecie Anas w bratniej mogile leży przeszło 80 trupów małych dzieci koreańskich. Wsi Hanuli w okręgu Kodak zbrodniarze aresztowali chłopce Sai-Gu-Mo, odebrali im niemowlę i zmiąłdzili kolbą karabinu główki małeństwa, a potem wykulili małe dziecko trupowi oczy. Gdy nieszczęśliwa matka rzuciła się na morderców, trafiła ją kula amerykańska“.

Tych słów nie można słuchać spokojnie. W oczach wielu delegatów — matek takich, jak Kim Jun Sen, blyszczą łzy. Na twarzach innych maluje się wyraz oburzenia i najgłębszej nienawiści do amerykańskich oprawców, którzy hańbią ludzkość. I tych słów nie można wypowiedzieć spokojnie. Głos Kim Jun Sen drży, zala muje się, cichnie. „Brak mi siły — mówię, szlochając — by opowiadać o tym więcej“.

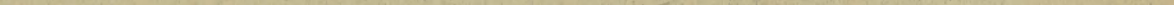
Ale za chwilę głos Koreanki podnosi się znów. Zwraca się do kobiet amerykańskich. Mówi do nich prostymi słowami, jak kobieta do kobiety.

„Gdy w Ameryce ktoś zabija kobietę, czy dziecko — mówi — jesteście pełne oburzenia. Ale nie oburza was to, że amerykańska armia martwi masowo w Korei kobiety“.

„Jarosław Iwaszkiewicz — powiedział Dahlem — do przedstawicieli kraju, który odbudowuje z ruin wojennych swe miasta i wieś, który w oparciu o najlepsze tradycje narodowe buduje nową przyszłość“.

W skupieniu słuchali wystąpienia wszystkich krajów słów przedstawicielki Polski Iwaszkiewicz mówił po francusku. Przekazuje Kongresowi głos walczącego o pokój narodu polskiego, który na polistawie wielu doświadczeń wielu wojen, jakie postawili nasze ziemie, a przede wszystkim doświadczeń ostatniej wojny w najgłępiej, jak cennym doświadczeniem jest pokój.

Delegaci żywo reagują na słowa polskiego delegata. Patrzymy na salę. Uważnie natuje słowa Iwaszkiewicza przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju wybitny pisarz Tichonow. Burza oklasków przyjmuje Kongres wystąpienie Jarosława Iwaszkiewicza.



ACH, TEN WIEDEŃ...

Ach, gdyby można było wymazać ten Wiedeń z mapy, gdyby tak ciągle o nim nie słyszeć — wzdychając często w tych dniach tak zwani mężowie stanu i mężowie Stanów (oczywiście Zjednoczonych Ameryki Północnej), pełniący obowiązki ministrów i premierów w Europie zachodniej. Praszę latwoż kazać przemilczeć Kongres Wiedeński, można także nie dać widać i poodbierać paszporty, ale trudno samego siebie oszukać, że Wiedeń nie ma żadnego znaczenia. Przeciwnie, u owych mężów stanu obserwujemy stan pewnego przeczenia. Wygląda to tak:

MAŻ STANU U SIEBIE I MRUCZY DO SIEBIE:
— No, szczęśliwie można odpocząć. Nie tak nie uspokaja jak muzyka radiowa. Posłucham sobie (włącza aparat).

GŁOS Z APARATU:
— A teraz, drodzy słuchacze, nadamy wianzanek walców wiedeńskich.

MAŻ STANU:
— Co takiego! Znów ta komunistyczna propagand! Nie mogę wytrzymać. Pójd, do restauracji coś zjeść.

MAŻ STANU WCHODZI DO RESTAURACJI.
(Orkiestra gra „Nad pięknym, modrym Dunajem“).

MAŻ STANU (do kelnera):
— W tej chwili zakazać tego Straussa. To komunistyczna propaganda (muzyka cichnie). Co tam macie dobrego do zjedzenia?

KELNER:
— Do usług męża stanu. Polecamy dziś uspaniałoty sznyceł po wiedeńsku. Jeśli coś lekkiego, to może być jajeczka po wiedeńsku dla ekscelencji męża stanu. A potem może być kurczę po wiedeńsku w cieście. A na zakończenie, oczywiście, kawa po wiedeńsku...

MAŻ STANU:
— Skandal! Aresztować! Zakut w kajdany! Skandal!

NA ULICY — MAŻ STANU:
— Muszę ochłonąć. Pójdę do mojej milej przyjaciółeczki, tam się trochę uspokoję. Taksówka!

MAŻ STANU JEDZIE, SZOFER NUCI:
— Co pan nuci?

SZOFRER:
— „Opowieści lasku wiedeńskiego“.

MAŻ STANU:
— Stać! Stać! Komuniści chcą mnie porwać!

U PRZYJACIÓŁECZKI.
PRZYJACIÓŁKA:
— A mój mężulek stanu mnie locha, plawda? A ja słyszałam, że mężulek stanu podjął wolać nową łopateczkę z ambasady ame...

MAŻ STANU:
— Ciicho!

PRZYJACIÓŁKA:
— Cicho, cicho. Ja tylko chciałam mężulka stanu poprosić o tloszkę dolarów, bo właśnie przyszły nowe modele z Wiednia...

MAŻ STANU:
— Skąd? Skąd?

PRZYJACIÓŁKA:
— Z Wiednia kochanecku.

MAŻ STANU:
— Ha, zdrzączyń! Z POWROTEM W DOMU.

MAŻ STANU:
— Jednak najprzejmniejszą jest w domu. To ciepło, ten spokój. Było tylko radia nie otwierać Dzieci, żona. O, właśnie idzie synek. Co tak powtarzasz z zamkniętymi oczami, syneczku?

SYNEK:
— Powtarzam sobie na jutro na lekcje historii niektóre daty: 1689 — Odsiecz Wiedeńska, 1815 — Kongres Wiedeński...

MAŻ STANU:
— A więc i do szkół już dotarła ta propagand! Nie ma dla mnie ciszy i spokoju.

U SIEBIE W GABINECIE.
MAŻ STANU:
— No, tu może trochę sobie odpocznąć. (Zza ściany słychać jakiś śpiew). Co to znaczy? Żona, żono!

ZONA MEZA STANU:
— Słucham cię, mężu.

MAŻ STANU:
— Tam za ścianą ktoś śpiewa: I to już nie o Wiedniu, ale...

ZONA:
— Masz rację, mój mężu, to dzieci z okolicy się zebrały i śpiewają kolegd.

MAŻ STANU:
— To jest kolegd?! To skandal! Posłuchaj, co one śpiewają!

GŁOS ZZA ŚCIANY:
— Pokój ludziom dobrej woli...

MAŻ STANU:
— Ja przewidywałem, że tak się ta wiedeńska propaganda skończy...

Zakończenie II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego imienia

H. Wieniawskiego Igor Ojstrach (ZSRR) otrzymał I nagrodę

W CZORAJ po południu po kilkugodzinnych obradach zapadła decyzja jury w sprawie rozdania nagród w II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego.

Wobec bardzo wysokiego poziomu gry uczestników Konkursu jury przyznało łącznie 11 nagród i dwa wyróżnienia według następującej kolejności:

- 1) Igor Ojstrach (ZSRR),
- 2) Julian Sitkowiecki (ZSRR) i Wanda Wilkomirska (Polska),
- 3) Blanche Tarjus (Francja), Marine Jaszwili (ZSRR) i Olga Parochienko (ZSRR),
- 4) Emil Kamilarow (Bułgaria), Edward Statkiewicz (Polska), Igor Iwanow (Polska) i Henryk Palulis (Polska),
- 5) Csaba Bokay (Węgry).

Wyróżnienia otrzymał Marta Hidy (Węgry) i Ładislav Jasek (CSR).

„Zaiks“ ma nowy statut

NA zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Stowarzyszenia Autorów, Kompozytorów i Wydawców „Zaiks“, które odbyło się w dniu 15 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki, przyjęto nowy statut Stowarzyszenia. Przyjęło ono nową nazwę — Stowarzyszenie Autorów „Zaiks“.

W myśl nowego statutu, w pracach władz Stowarzyszenia uczestniczy delegat Ministra Kultury i Sztuki. Rada Stowarzyszenia składa się z 12 członków „Zaiku“ wybranych w równej ilości przez Walne Zebranie spośród członków Zarządów — Związku Literatów Polskich, Kompozytorów Polskich, Polskich Artystów Plastyków, Polskich Artystów Fotografików, SPATIF-u, SARP-u i Stow. Dziennikarzy Polskich.

Przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia został wybrany ponownie St. R. Dobrowski.

Walka o wolność i niezależność jest nieodłączna od walki o pokój

Kongres Narodów w Obronie Pokoju kontynuuje dyskusje nad referatem Yves Farge

14 I 15 BM. Kongres Narodów w Obronie Pokoju kontynuował dyskusje nad pierwszym punktem porządku dziennego — referatem Yves Farge w sprawie wolności, bezpieczeństwa i niezależności narodów. W dyskusji przemawiali kilkudziesięciu delegatów — przedstawicieli różnych narodów.

Chińska Republika Ludowa potępiła bezprawną rezolucję Indii

PEKIN, JAK donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu-En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona, depeszę, w której Chiński Rząd Ludowy potępił rezolucję hinduską w sprawie Korei, uchwaloną przez mechaniczną większość Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Min Czu-En-lai stwierdza w imieniu Centralnego Rządu Ludowego, że ta haniebna i oszczerza rezolucja, uchwalona w nieobecności przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, jest sprzeczna z ustalonymi zasadami i praktyką prawa międzynarodowego. Opiera się ona całkowicie na tzw. zasadach „dobrowolnej repatriacji“ lub „nie dopuszczalności przymusowej repatriacji“, które to zasady, lansowane przez USA, sprzeczają się w istocie z rezolucją o przymusowym zatrzymywaniu w niewoli jeńców wojennych.

Czu-En-lai stwierdza następnie, że Zgromadzenie Ogólne powinno unieważnić swą bezprawną rezolucję, wezwać rząd Stanów Zjednoczonych do niezwłocznego wznowienia rokowań o rozejm na podstawie opracowanego projektu porozumienia, doprowadzić do całkowitego rozejmu, jako pierwszego kroku na drodze uregulowania problemu koreańskiego, a następnie przekazać rozwiązanie kwestii repatriacji jeńców wojennych wspomnianej komisji do pokojowego uregulowania sprawy Korei. Jeżeli Zgromadzenie Ogólne powzięmie taką uchwałę, powinno ono zaprosić do udziału w dyskusji przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Jeżeli Zgromadzenie Ogólne zlekceważy ten apel i w dalszym ciągu będzie stało na stanowisku bezprawnej rezolucji, która popiera rząd USA w jego dążeniu do zatrzymania jeńców wojennych wbrew konwencji międzynarodowym — zademonstruje one raz jeszcze, że ONZ staje się w coraz większym stopniu narzędziem klikki USA w jej przygotowaniu do wojny i do rozszerzenia agresji.

Amerykę podżegaczy wojennych i Amerykę szerokich mas ludowych, które nie chcą wojny — pokazuje otwarta w Warszawie wystawa

W SALACH zabytkowego gmachu Arsenalu w Warszawie otwarto 15 bm. wielką wystawę problemową pt. „Oto Ameryka“. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, organizacji społecznych oraz świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

Otwierając wystawę w imieniu PKOP członek Prezydium, Polskiej Akademii Nauk, rektor IKKN — Zygmunt Modzelewski, powiedział m. in.:

„Wystawa nosi nazwę: „Oto Ameryka“ — i ma nam pokazać Amerykę taką, jaka ona jest w rzeczywistości. Musi więc mówić o Ameryce notorycznych podżegaczy wojennych — i tych działających jawnie na rzecz wojny, i tych działających w ukryciu, w zależności gabinetnych koncepcji i banków nowojorskich, ale także o Ameryce szerokich mas ludowych, które wojny nie chcą. Ta linia podziału na dwie Ameryki przebiega przez całą wystawę, jak też przebiega przez wszystkie dziedziny amerykańskiej rzeczywistości“.

R EKTOR Modzelewski podkreślił, że walka o pokój wymaga izolowania podżegaczy wojennych od społeczeństwa, wymaga zderzenia z nimi maski obłudy. Wystawa to czyni,

W przemówieniach ich przebiegał jeden wspólny motyw, a mianowicie ten, że sprawa walki o wolność i niezależność narodów jest nieodłączna od sprawy walki o pokój.

PRZEMAWIAJĄ PRZEDSTAWICIELE KRAJÓW ZALEŻNYCH I KOLONIALNYCH

W SRÓD przemawiających znaleźli się przedstawiciele narodów krajów zależnych i kolonialnych. Mówili oni o bezwzględnej eksploatacji i barbarzyńskim terrorze, jaki kolonizatorzy stosują wobec ludności tych krajów.

Delegat Filipin Manuel Cruz mówił o zdecydowanym oporze, jaki naród Filipiński stawia zabiorcom amerykańskim. Stwierdził on, że w kraju tym, który mógłby wyżywić 80 milionów ludzi — większość ludności liczącej 20 milionów żyje w nędzy, ponieważ USA bezlitośnie eksploatują Filipiny.

Delegatka Malajów — Czan-Suat-hong mówiła o tym, że samoloty angielskie bombardują wieś malajskie i niszczą przy pomocy substancji trujących rośliny uprawne, co pociąga za sobą głód i nędzę. Kolonizatorzy aresztowali i wysiedlili setki tysięcy patriotów malajskich, setki tysięcy umieścili w obozach koncentracyjnych.

Przedstawiciel Vietnamu Le Din Tam stwierdził, że naród wietnamski walczy będzie o swą wolność i niepodległość aż do ostatecznego zwycięstwa.

Delegat Tunisu Osman ben Aleia mówił o terrorze przy pomocy którego rząd francuski stara się zdławić w tym kraju walkę narodowo - wyzwol.

leńczą Mówca wezwał Kongres Narodów, aby poparł żądania narodu tuniskiego do niepodległości i wolności.

Z ABIERALO również głos kilku delegatów krajów Ameryki Łacińskiej — mówili oni o tym, że powolne amerykańskim imperialistom rządy prowadzą antynarodową politykę i przesładają okrutnie bojowników o pokój i niezależność narodową, wydając kraj na łup amerykańskich monopoli.

W IMIENIU narodu niemieckiego przemawiała znana pisarka Anna Seghers. Powiedziała ona, że Niemcy, położone między Francją a Polską chcą żyć w przyjaźni z Francuzami, Polakami i innymi narodami.

Mówiąc o zbrodniczych planach wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu Anna Seghers oświadczyła, że planom tym przeciwstawiają się wszyscy patrioci niemieccy.

W imieniu narodu włoskiego przemawiał Giuseppe Nitti, poseł do parlamentu włoskiego. Przypominając haniebny decyzję rządu włoskiego o zamknięciu granicy z Austrią w celu uniemożliwienia delegatom narodu włoskiego udziału w Kongresie, Nitti oświadczył: „Przybyliśmy tu mimo wszystko i jesteśmy. Kiedyś mówilo się, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu — w tych dniach wszystkie drogi prowadziły do Wiednia“. Nitti podał drugoczęść krytyce układy wojen ne zawarte w Bonn i Paryżu.

Przeciwko układowi Bonn i Paryża wystąpił również m. in. delegat Francji p. Manhes, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bojowników o Wolność i Demokrację.

W dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabierali również głos delegat Kolumbii — Jorge Zalamea, delegat Niemiec — pastor Essen z Duisburga, delegat Rumunii — prezes Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej Traian Savulescu, delegat Kostaryki — Oswaldo Rodriguez Jimerez, delegatka Albanii — wiceminister Eleni Terzi, delegat Hiszpanii, b. premier Jose Girat, delegatka Włoch — przedstawiela Katolickiej Organizacji „Chrześcijański Ruch w Obronie Pokoju“ — Alessandra Piaggio, delegat Argentyny Frontini i wielu innych.

Zalogi kopalń żup solnych wykonały przedterminowo roczny plan produkcji

Zalogi kopalni żup solnych zameldowały w dniu otwarcia Wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju o wykonaniu rocznego planu produkcji, dając w ten sposób swój wkład w dzieło zwycięstwa toczącej walki o pokój. Pracując nadal z tym samym zapałem i pilnością wyprodukują górnicy nasi masę towarową o wartości około 5 i pół miliona złotych.

U źródeł sukcesów produkcyjnych bohaterów górników leżą nowe, wyższe, zespolone metody pracy, upowszechnianie współzawodnictwa zobo wiązaniowego, szeroko rozwijający się ruch racjonalizatorski i nowatorski oraz systematycznie prowadzone szkolenie i doskonalenie fachowe. Ale przede wszystkim leży chęć spłacenia długu wdzięczności wobec Rządu Polski Ludowej, który górnikiem z Bochni, Inowrocławia, Wieliczki i Wapnia zapewnił największe przywileje, zawarte w postanowieniach „Karty górniczej“.

One to stały się źródłem i natchnieniem dla górników salin bocheńskich, którzy w lutym i marcu br., tj. w okresie, kiedy zaszła konieczność dokonania nieprzewidzianego, a trwającego kilka tygodni remontu maszyny wyciągowej, pracowali ze zdwojonym zapałem i pilnością. Górnicy bocheńscy wchodzili w tym okresie po drabinie na głębokość 400 metrów pod ziemię i po wyłożonej pracy tą drogą o-puszczali kopalnię, pościągając na uciążliwą wódrówkę 3-4 godzin dziennie. Dzięki bohaterkiej postawie górników, nie załamały się w tym okresie plany. Świadczyły o tym coraz większe ilości soli, kierowane do podziemnych magazynów, skąd dopiero po ukończeniu remontu maszyny wyciągowej wywożono je na powierzchnię. W tym okresie oraz w następnym walki o terminowe i przedterminowe wykonanie planów, wysoką wydajnością pracy w kopalni bocheńskiej wysuwały się na czoło 4-osobowy zespół Piotra Kókoszki, 2-osobowy zespół Romana Kurdziela i Jana Dobranowskiego, a przede wszystkim młodzieżowców z brygady pracującej pod kierownictwem brata Budowniczego Polski Ludowej, Władysława Aprysa, osiągający wydajność równą, a nawet przewyższającą wydajność doświadczonych, rutynowanych górników.

W kopalni soli w Wapnie wysoką wydajność w toku walki o przedterminowe wykonanie planów osiągnęli górnicy z zespołu Antoniego Linetty, ładowacze ręczni z Alojzym Wisniewskim na czele oraz członkowie bry-

gady Franciszka Pyszki. Wśród górników inowrocławskich czołowe miejsce w wydajności pracy zajmują palacze z Bulmanem na czele oraz zwarycze, wśród których wyróżnia się Stefan Kamiński. Spośród zalogi żupy solnej w Bochni, która już w dniu 1 grudnia br. wykonała roczny plan produkcji systematycznym osiągnięciem najwyższych norm wydajności pracy, wysunęły się na czoło zespoły Józefa Borowca, Walentego Wandysa i Józefa Niedygocia.

Walka o przedterminowe wykonanie planów możliwa była dzięki zastosowaniu cennych pomysłów racjonalizatorskich, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługuje skonstruowany przez inż. Talagę w kopalni soli w Wapnie specjalny transporter, przekazujący niezmielone bryły soli z lamaka wprost do wagonów przez co 12 ludzi zajętych uprzednio przy wożeniu tych brył wózkami na pomocność długim 250 metrów, zostało zatrudnionych w pracy kopalniowej. Cennymi usprawnieniami zwrócił uwagę na siebie oraz przyczynili się do podniesienia wydajności pracy górnicy wielicy inż. Pieprzyk, Kłapa i Cieślak.

Wynikiem systematycznie prowadzonego szkolenia i doskonalania fachowego są pomysły złożone przez absolwentów kursu palaczy panwiojących, zwaryczy oraz kursu rębaczy przodkowych, egzamin i objęcie przez nich samodzielnych, odpowiedzialnych stanowisk. Ogółem w roku 1952 wyszkolono około 200 fachowców. (da)

Otwarcie wystawy prac geodetów

Ostatnio odbyło się w budynku wydziału geodezyjnego przy ul. Dietla 64 zakończenie kursu kreśleń mierzniczych i kartograficznych. Kurs ten dostarczył nowych fachowców w zakresie mierznictwa i kartografii.

Zakończenie kursu połączone zostało z rozdaniem świadectw i otwarciem wystawy prac absolwentów.

- Ucisk kolonialny
 - Przyjęcie nowych członków
 - Sprawa uchodźców
- tematem obrad ONZ

NOWY JORK,

W KOMISJI Powierniczej ONZ w dyskusji nad sprawą zjednoczenia terytorium powierniczego Togo, zabrał głos m. in.: delegat Polski Stanisław Gajewski. Potępił on terror stosowany wobec ludu Ewe przez kolonizatorów francuskich i brytyjskich i oświadczył, że naród polski w całej pełni popiera aspiracje narodowo - wyzwolencze ludu Ewe.

W Komisji Politycznej NZ w czasie dyskusji nad sprawą Maroka — przedstawiciele Egiptu i Libanu na piętnowali władze francuskie — które stosują wobec walczących o wyzwolenie narodowe Marokańczyków okrutne, barbarzyńskie represje.

Widząc, że dyskusja nad sprawą Maroka przekształca się w demagogowanie grabieżczej polityki Francji, Anglii i USA w koloniach i krajach zależnych, przedstawiciele mocarstw kolonialnych uciekli się do dywersji. Przerosowali oni mianowicie wniosek o zamknięcie dyskusji nad sprawą Maroka i przystąpienie do omówienia tzw. „kwestii Australii“, która została bezprawnie postawiona na porządku dziennym Zgromadzenia.

W Specjalnej Komisji Politycznej NZ, w czasie dyskusji nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ, delegat USA wysłał przeciwko przyjęciu do ONZ Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii i Mongołskiej Republiki Ludowej, domagał się natomiast przyjęcia do ONZ krajów, które są marionetkami USA. Delegat amerykański, poparty przez delegatów Peru i Salvadoru, twierdził, że sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ jest sprawą proceduralną i dlatego nie wymaga przestrzegania zasady jednomyślności. Delegat Polski Jerzy Michałowski wykazał, że twierdzenia te pozbawione są wszelkich podstaw prawnych.

KOMISJA do spraw socjalnych, humanitarnych i kulturalnych zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem komisarza głównego ONZ, który zajmuje się problemem uchodźców oraz uchwalia w tej sprawie rezolucję.

Delegacje ZSRR, USRR, Polski i CSR wykazały, że komisarz do spraw uchodźców prowadził w rzeczywistości działalność agenta USA, Anglii i Francji do werbowania taniej siły roboczej oraz szpiegów i dywersantów spośród uchodźców. Blok amerykańsko - angielski zaaprobował działalność swojego agenta.

Za kulisami DNIA

Trasę „rapartu x“

odslaniającego konszachty papieża Piusa XII z Hitlerem, prowadzone we wrześniu 1939 r. bezpośrednio po napaści hitlerowców na Polskę, została opublikowana w książce pt. „Von adern Deutschland“, napisanej przez b. ambasadora III Rzeszy przy Kwatryrnale Ulricha von Hessel.

Raport ten zawierał — jak donosiliśmy przed kilku dniami — warunki, jakie proponował Watykan Hitlerowi w celu osiągnięcia porozumienia między III Rzeszą a mocarstwami zachodnimi, a następnie zorganizowania wspólnej krucjaty przeciw ZSRR. Poteoczył się ona miała po trupie Polski. Oto bowiem warunki piąty brzmiat:

„Należy postawić poza dyskusją sprawę przyłączenia Austrii i Sudeców do III Rzeszy. Nie wchodzi również w rachubę zmiana zachodnich granic Niemiec, ale granica niemiecko - polska w zasadzie musi odpowiadać niemieckiej granicy wschodniej z roku 1914“.

Powyższa cytata oraz fotokopia „ortu X“ znajduje się na str. 133 wspomnianej wyżej książki.

Na str. 140 von Hessel dodaje, że Pius XII „zdumiewająco daleko posunął się w zrozumieniu interesów niemieckich“.

Adenauer popiera Kruppa

bo symbolizuje tę samą politykę siły i wojny co Krupp — stwierdza paryska „Tribune de Nations“. Pismo podkreśla jednocześnie, że osoby, które tworzą nowy rząd amerykański związany są ściśle z przemysłem Zagłębia Kruha. W związku z tym nie trudno zrozumieć dlaczego posuszny Amerykanom Adenauer ze wszystkich sił popiera „króla erna i śmierci“ — kończy „Tribune de Nations“.



Zupa jabłkowa z kłuseczkami. Kotlety z ziemniaków, sos grzybowy. Przepis na kotlety...

Idąc do Krakowa

Za dwa tygodnie

Do Przychodni Stomatologicznej dla Studentów Szkół Wyższych (ul. Smoleńsk 8) wbiega młody człowiek...



„Ależ, doktorze! Mnie ząb w dalszym ciągu boli! Nie mogę spać!” Błyskawiczna reakcja obolałego studenta...

Piszą... jak widzą

Ulica: Stradom. Który dom? Ten, którego bramę oznaczono feralną (wg. przesądnych) trzynastką...



Przechodnie zauważa nie tylko „galanterijny” napis, lecz ciekawość doprowadzi ich do tego, że zagładną w głąb wrocznej bramy...

Cena uciekła

— Nareszcie jest — westchnął z ulgą fotograf — amator, który w Spółdzielczym Domu Towarowym znalazł wreszcie poszukiwany papier fotograficzny...



— Cena gdzieś uciekła — odrzekł z najspokojniejszą miną i radził klientowi przyjść następnego dnia...

Dziś wieczór autorski Romana Brandstaettera

Dnia 17 bm. o godz. 19 w sali odczytowej Wojew. Domu Kultury Zw. Zawodowych odbędzie się wieczór autorski Romana Brandstaettera.

- 6000 nowych słuchaczy Wszechnicy Radiowej
110 wieczorków świetlicowych
120 odczytów
Występy 400 zespołów dramatycznych, tanecznych, chóralnych, recytacyjnych i redakcyjnych gazetek ściennych

Oto radosny bilans tegorocznej pracy świetlicowej i kulturalnej woj. krakowskiego

G ORNIK, hutnik i robotnik szukają rozrywki świetlicowej przede wszystkim późną jesienią i zimą. Lato przynosi pewne osłabienie w pracy świetlicy...

Od 6 do 31 grudnia na skutek reorganizacji kwaterunek nie będzie przyjmował podań o lokale

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie — wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zawiadamia...

- PODNIESIENIE POZIOMU WISŁY
ZAŁOŻENIE PARKÓW
STWORZENIE Z DĘBNIK WSPANIAŁEJ DZIELNICY MIESZKANIOWEJ

Przewodzą plany przebudowy otoczenia Wawelu

Na zebraniu dyskusyjnym, zorganizowanym przez obywatelski komitet przebudowy otoczenia Wawelu...

W planach, dotyczących uporządkowania tego rejonu miasta, projektuje się w ciągu lat podniesienie poziomu Wisły...

Gdzie kupimy i ile będziemy płacić za choinki

Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła już w Krakowie 8 punktów sprzedaży choinek...

Ceny choinek są różne, zależnie od wielkości danego drzewka. I tak za drzewko do 1 m. cena wynosi: 5 zł, od 1 do 2 m. — 8 zł, od 2 do 3,5 m. — 12 zł...

Blisko 6000 robotników i pracowników umysłowych zapisało się na kursy Wszechnicy Radiowej...

Krótko mówiąc tegoroczny sezon pracy kulturalnej przyniósł już bogate osiągnięcia. A przecież wzmocniona praca świetlicy potrwa co najmniej do połowy czy końca marca...

Jeszcze czas na pełną ocenę sezonu. Dzisiaj możemy jedynie pokusić się o uzczywienie drobnych spostrzeżeń. Bez wątpienia dobrze pracuje świetlica Fabryki Celulozy w Niedomicach...

W tym celu w tym roku, w ostatnim miesiącu świetlice fabryczne urządziły 110 wieczorków świetlicowych? Jeżeli chodzi o akcję odczytów, to kierownictwo świetlic korzysta z usług Towarzystwa Wiedzy Powszechnej...

Nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej zmobilizował szeroki rzesze słuchaczy.

Trudności pracy w szkołach tematem dyskusji na Konferencji Prez. MRN

Na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty Miejskiej Rady Narodowej kierownicy podstawowych szkół dla pracujących...

Sprawą tą zajmie się prezydium Miejskiej Rady Narodowej i będzie interweniować u kierowników zakładów pracy...

Drugą bolączką, która poruszyła została na komisji jest wyłączenie prądu przez elektrownię w czasie prowadzenia lekcji w szkołach.

W chwili obecnej w Krakowie odbywa się jeszcze 15 podobnych kursów. Zorganizowano też 33 zespoły poprawnego czytania a indywidualnie doszkolono 318 osób.

W zwycięskiej walce z gruźlicą śmiertelność wśród gruźlików zmniejszyła się 5-krotnie

P IERWSZYCH 10 dni grudnia w Krakowie i województwie krakowskim jak i w całej Polsce minęło pod znakiem kryzysu o dwóch równoległych ramionach...

OSIĄGNIĘCIA SŁUŻBY ZDROWIA

D ZIEKI wspólnym wysiłkom organów Służby Zdrowia dziś możemy się pochwalić znacznymi osiągnięciami na tym odcinku — dowodem czego jest zmniejszenie się śmiertelności na gruźlicę 5-krotnie w stosunku do lat okupacji...

B EZWZGLĘDNIEM jednak najbardziej pomocną w tej akcji jest szczepionka BCG, której zaszczepienie uodpornia na przyszłość organizm

Wydawanie bonów dla emerytów

Wydawanie bonów mięsno - tłuszczowych dla emerytów państwowych na miesiąc styczeń 1953 r. odbywać się będzie w czasie od 17 do 27 bm. codziennie od godz. 9 do 14...

Wywawia Książka Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Redaguje: Kolegium Redakcja: Kraków Wiśniewa 2 II p. Adm. Instrukcja RSW Piasek - Wisna 2 III d. tel. 538-63

CO GDZIE KIEDY

Teatr im. Słowackiego godz. 19 — „Ciećkie czasy”
Stary Teatr (duża sala) godz. 19 — „Kruki” (mała sala) godz. 19.15 „Sprawa rodzinna”

Teatr Groteska godz. 19 i 15 — „Złociasty baranek” i godz. 19 — „Igraszki z diabłem”
Teatr Satyryków (ul. Żegorzewska 71) godz. 19.15 — „Obecność obowiązkowa”

Teatr Młodego Widza godz. 12 — „Powrót posła”
Teatr Apollo — godz. 16.18.20 — „Wolga, Wolga”

Wanda — godz. 16.18.20 — „Niedźwiedź”
Warszawa — godz. 16.18.20 — „Na granicy”

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 15, w niedzielę i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana 23 — zbiory archeologiczne

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1

Komunikaty

W czwartek dnia 18 grudnia 1952 r. o godz. 19.00 w sali wykładowej Inst. Geogr. U. J. w Krakowie ul. Grodzka 64

RADIO

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne. 6.05 Program dnia. 6.10 Audycje odczyt. wsi. 6.20 Muzyka. 6.45 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka metodyczna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mł. kob. 12.01 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu J. Stecia. 12.35 Audycja dla wsi. 13.00 „W.ś.ś. tańcy i śpiewy”. 13.15 Koncert muzyki polskiej. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.05 Informacja. 14.10 Dla klasy 3 i 4 — audycja słowno - muzyczna pt. „Wielka polska w pieśni i tańcu”. 14.30 Muzyka operetkowa. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Z życia reality”. — opowiadanie E. Orzeszkowej. 15.30 Dla dzieci „Sprawy ważne i ciekawe”. 16.00 Wzrost nica radiowa — kurs I. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Muzyka francuska. 16.45 Radiowy przed mikrofonem — audycja w opracowaniu D. Wiśniewskiego i Cz. Krzemienia. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Spiewamy brzośnia miłośników muzyki. 17.40 „Spotkanie przy mikrofonie” — wykonawcy: W. Frogini, Wł. Kotarba i A. Szybowski — śpiew. St. Arzewski — akompaniament, kwartet dziecięcy Domu Kultury. Konferansjer W. Bednarzyk, opracowanie audycji St. Chruszczyńskiego. 18.20 „Cienie i białki” — felieton I. Wierzbowski. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Marcin sztafeta „polska”. 18.45 Czeskie i węgierskie utwory fortepianowe. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dziwiwiata tała” — odc. 5 po wieści I. Erenburga. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. St. Gajdecki. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.34 Muzyka taneczna. 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. 22.30 Utwory Ludwika van Beethovena. 23.00 Dobre utwory wielkich kompozytorów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Sztuka Jalu Kurka „Węzeł Gormo” Na Warsztacie Dramaturgicznym

Z żywym zainteresowaniem liczną zebrana publiczność wysłuchała sztuki Jalu Kurka pt. „Węzeł Gormo” zaprezentowanej w Starym Teatrze na pokazie Warsztatu Dramaturgicznego Związku Literatów Polskich. Świetny poeta nawiązał w niej do wielkiej wyprawy alpinistów radzieckich, która zakończyła się pokonaniem niezdołanego do tychczas szczytu — Pik Stalina.

Kurek podjął ambitny zamiar odzwierciedlenia autentycznych wydarzeń, które okryły chwałą alpinizm radziecki, ukazując nieugięty wysiłek tych ludzi. Nie obyło się przy tym bez ofiar. Ale w końcu przyszło zwycięstwo.

W pokazie wzięli udział artyści teatrów dramatycznych: H. Bał, M. Cebulski, J. Dwornicki, S. Jabczyński, A. Klimczak, A. Kruczyński, E. Luberadzki, C. Łodyński, S. Rydel, W. Sadecki, M. Stojkowski i J. Zaczek. Dwie role kobiece odtworzyły J. Ordeżanka i M. Klejdysz. Reżysero-kompozytorem sztuki Zbigniew Krawczykowski.

Dziś i w sobotę w »Domu Żołnierza« wystąpi robotniczy zespół pieśni i tańca

Robotniczy zespół pieśni i tańca spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych w Krakowie — nagrodzony I nagrodą na centralnych eliminacjach w Warszawie — organizuje 20 bm. o godz. 19 i w sobotę 21 bm. o godz. 17 w sali Teatru Domu Żołnierza — występ artystyczny. Zespół wystąpi z tańcami polskimi i narodów radzieckich, chórem i orkiestrą oraz rewelacyjnym widowiskiem słowno - muzycznym pt. „W spółdzielczej świetlicy”. Tekst widowiska opracował Witold Zechenter. Muzyka St. Gajdecki. Kierownictwo artystyczne, reżyseria i opracowanie choreograficzne — M. Wiczystego.

Puskas - najlepszy piłkarz Węgier

delegatem na Kongres w Obronie Pokoju

Świetny sportowiec i uświadomiony obywatel

JEDEN z najlepszych obecnie piłkarzy na świecie, środkowy napastnik węgierski Ferenc Puskas jest jednym z delegatów Węgierskiej R. L. na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Znany miłośnik sportu, członek węgierskiego Honvedu i kapitan drużyny, która w Helsinkach zdobyła złoty medal olimpijski — wywołuje podziw nie tylko swą finezyjną techniką gry, ale również niezwykłą przemyślaną i mądrą taktyką. Cała prasa zagraniczna zgodnie stawia go w rzędzie najlepszych piłkarzy. Jakich zna historia sportu.

Dziennik belgijski „Le Drapeau Rouge” zamieścił obszerny artykuł, poświęcony Puskasowi, który w skrócie zamieszczamy poniżej.

HUMOR PRZED WSZYSTKIM

„Gdy na ostatnim meczu piłkarskim Węgry — Austria, rozegranym w Budapeszcie i wygrany przez gospodarzy 4:3, dzięki wspaniałemu strzałowi Puskasa, zbliżył się do niego radioreporter zapytaniem na temat bramki zdobytej w ostatniej minucie emocjonującej gry — Puskas otoczony kolegami odpowiedział: — No cóż, piłka znalazła się przed nożem. Strzeliłem — a ponieważ bramka była akurat przed piłką — ta ostatnia do niej trafiła. To przecież bardzo proste! Cała drużyna wybuchnęła śmiechem wraz z dziennikarzem.

Nie było to takie proste. Nie darmo Puskasowi nadano przydomek „wielkiego kapitana strategii”. „duży i motorny gracz”.

W 1930 r. na jedno z boisk piłkarskich Budapesztu przybył znany piłkarz z klubu Kispesti, pochający przed sobą wózek z dzieckiem. Szczęśliwy ojciec pragnął pokazać kolegom swego syna. Piłkarzem tym był Ferenc Puskas. Dzieciak był do słońca zdumiony, o blond włosach i niebieskich oczach.

— Jak ma na imię? — pytali koledzy Puskasa.

— Ferenc. Tak samo jak ja.

— I również, jak ty, będzie piłkarzem? — Bez wątpienia.

Dziesięć lat później Ferenc Puskas — junior był już kapitanem najmłodszej, dzielącej drużyny piłkarskiej w klubie „Redina Puskasów zamieszkiwała w biednej, robotniczej dzielnicy Budapesztu, w Kispesti. Granie w piłkę boso było największym szczęściem młodych chłopców a między nimi i Ferencem. Już jednak w 16 roku życia Puskas zaczął grać w I drużynie Kispesti, biorąc udział w mistrzowskich rozgrywkach ligowych.

PIERWSZY RAZ W REPREZENTACJI

W 1945 r. Puskas po raz pierwszy włożył koszulkę reprezentacyjną w meczu przeciwko Austrii. Węgry wygrały wówczas 5:2. Ferenc strzelił swą pierwszą bramkę w spotkaniu międzynarodowym. Od tej pory do chwili obecnej Puskas 45 razy reprezentował Węgry, co jest rekordem nienotowanym nie tylko w historii piłki nożnej Węgier, ale i świata.

Puskas grał z początku na pozycji lewego łącznika, demonstrując wspaniały strzał z lewej nogi, dribling i całe bogactwo techniki.

Gra Puskasa jest niezwykle urozmaicona. Trener piłkarski Honvedu i węgierskiej drużyny olimpijskiej Kalmár analizuje w ciekawy sposób warianty gry Puskasa w Helsinkach. Znany miłośnik napastnik węgierski w zależności od charakteru drużyny przeciwniej, stosował odmienną taktykę. Inaczej grał przeciwko drużynie typowo ofensywnej, jak np. Włochy, inaczej przeciwko drużynie o mocnej defensywie, jak np. Szwecja i inaczej przeciwko szybkiej i dobrej technicznie drużynie, jak np. Jugosławia.

WSPANIAŁY TECHNIK

Technika gry Puskasa jest naprawdę wspaniała. Jego przetrzymanie piłki z prawej nogi na lewą i strzał z powietrza budzi podziw widzów.

Dziennikarz francuski z „L'Equipe” Gabriel Hanot, który obserwował grę Puskasa w meczu Węgry — Szwajcaria w Bernie, pisze:

„Puskas posiada wspaniały dribling. Piłka jest jakby do niego przywiązana i nie znajduje się nigdy dalej niż 30 cm od jego nogi. Łatwość, z jaką mija przeciwników i prowadzi piłkę, jest zdumiewająca.”

Ferenc Puskas jest jednym z najpopularniejszych sportowców Węgierskiej R. L. Jest on nie tylko świetnym sportowcem, ale również pełnowartościowym i uświadomionym obywatelem. Ten repre-

zentant piłkarstwa węgierskiego jest obecnie jednym z delegatów węgierskiego ludu na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju.

Z. Dall

Pingpongiści Włókniarza zwyciężają w 3 meczach

Pingpongiści krakowskiego Włókniarza rozegrali ostatnio trzy spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, odnosząc we wszystkich meczach zwycięstwa.

W pierwszym spotkaniu pokonali oni SKS Energia 10:0 zdobywając punkty przez Grotyńskiego, Pawłowicza i Grochotę po 3 oraz parę Grotyński, Pawłowicz.

W drugim meczu Włókniarz zwyciężył Spójnię PSS 6:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Grochot i Pawłowicz po 2, Grotyński oraz para Grotyński, Pawłowicz. Dla pokonanych: Balcarak i Bębenek po 2.

Wreszcie w trzecim spotkaniu z ZBM Budowlani Włókniarza zdobyli punkty bez gry, wygrywając w o. 10:0 z powodu nie stawiania się Budowlanych.

AZS Gliwice wygrywa turniej siatkówki w Krakowie

W niedzielę rozegrano w Krakowie turniej piłki siatkowej z udziałem drużyn: AZS Gliwice, OWKS Kraków, Spójnia Kraków, WSWF Kraków, Kolejarz Kraków i AZS AGH.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna akademików z Gliwic, pokonując w finałowym spotkaniu drużynę WSWF Kraków. Spotkanie to stało na wysokim poziomie i było bardzo zaciekłe. Decydujący set wygrali gliwiczanie w stosunku 16:14.

Na dalszych miejscach uplasowały się drużyny: WSWF, Spójnia, OWKS, Kolejarz i AZS AGH (wszystkie z Krakowa).



MECZ TENISA STOLEGO

W towarzyszym spotkaniu tenisa stołowego, Spójnia Płaszów pokonała Spójnię Bieżanów 10:0.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Duda i Sciborowski po 3, Wcisło 2, Włodarczyk 1 oraz para Duda, Wcisło 1.

Spotkanie, które wzbudziło w Modelnicy duże zainteresowanie wygrali krakowscy studenci 3:2.

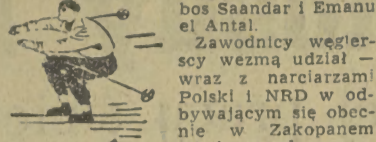
SZACHY

Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego rozegrali ostatnio spotkanie szachowe z większymi sportowcami z LZS Modelnica.

Spotkanie, które wzbudziło w Modelnicy duże zainteresowanie wygrali krakowscy studenci 3:2.

Narciarze węgierscy w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła drużyna narciarzy węgierskich. Na jej czele stoi Elmar Garlathy. Nadto przybyło 5 skoczków 12 biegaczy (w tym 4 kobiety i 3 specjalistów kombinacji norweskiej) oraz 7 zjazdowców (w tym 3 kobiety). Po nadto przybyli również trenerzy: Kowarski Karol, Darabos Saandar i Emanuel Antal.



Zawodnicy węgierscy wezmą udział — wraz z narciarzami Polski i NRD w odbywającym się obecnie w Zakopanem międzynarodowym obozie przygotowawczym przed Akademickimi Mistrzostwami Świata.

W czasie ferii świątecznych do Wisły jedzie 40 juniorów narciarzy Ognia w wieku od 11 lat, którzy przejdą tam kursy narciarski pod kierunkiem najlepszych instruktorów zrzeszenia. Od 15 stycznia wyciecznicy Ognia zgromadzą się na obozach w Bukowinie (biegacze) i w Zakopanem (zjazdowcy). Będą to ostateczne przygotowania przed mistrzostwami Warszawy, które odbędą się w końcu stycznia.

Musimy tu dodać, że wszyscy narciarze, a więc i juniorzy Ognia zostaną ubezpieczeni. Za tym przykładem powinny iść i inne sekcje. (S)

PTTK organizuje masowe kursy szkoleniowe

Sekcja narciarska PTTK przy oddziale grodzkim w Krakowie rozpoczyna w najbliższym czasie cykl treningów dla narciarzy na sali. Ćwiczenia odbywać się będą w każdy wtorek i piątek, począwszy od 19 bm. W sali szkoły podstawowej przy ul. Limanowskiego 60 w godz. wieczornych.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do czwartku 18 bm. w lokalu PTTK przy ul. Marka 22.

W miesiącach: styczniu i lutym oddział krakowski PTTK organizuje kursy szkoleniowe jazdy na nartach. Szkolenie odbywać się będzie w lasu Wolskim pod kierownictwem instruktorów PTTK.

Informacji udziela oraz przyjmuje wstępne zgłoszenia sekcja narciarska PTTK — Kraków, ul. Marka 22.

Prowadzonymi przez PTTK kursami narciarskimi winny zająć się organizacje, instytucje oraz zakłady pracy i nadsyłać już teraz zbiorowe zgłoszenia — co ułatwi organizatorom sprawne przeprowadzenie kursów.

Wyniki drużynowych mistrzostw Krakowa w szachach

Drużynowe rozgrywki szachowe o mistrzostwo Krakowa zostały zakończone następującymi wynikami:

W grupie I pierwsze miejsce zdobył Kolejarz DOKP II, uzyskując 34,5 punkta. Następne miejsca zajęły: Spójnia MHD 30,5 pkt, Unia Kartonaże 20,5 pkt, Budowlani 14,5 pkt, SKS Energia 13 pkt i Ognio KPER 7 pkt.

W II grupie pierwsze miejsce zajął AZS z 34 punktami. Na dalszych miejscach uplasowały się: Włókniarz 32,5 pkt, Ognio MPK 2 31,5 pkt, Spójnia CZPMS, Stal, Kolejarz, Poczta i Unia PSK.

Z powodu nierozegrania połowy meczów skreślono z tabeli Kolejarz Prokocim i Kolejarza Bieżanów.

Do woj. finału wchodzi mistrzostwo grup: Kolejarz DOKP II i AZS, które rozegrają jeszcze 2 mecze finałowe o tytuł mistrza drużynowego Krakowa.

Ludowe Zespoły Sportowe województwa krakowskiego przygotowują się do sezonu

Tegoroczny sezon zimowy będzie na uszy polskiej wyglądał nieco odmiennie od poprzednich. Rada Główna Zrzeszenia Sportowego LZS za pośrednictwem Rad Okręgowych przeprowadziła w terenie sporo sprężu narciarskiego.

W województwie krakowskim ponad 1600 par nart turystycznych zostało rozproszonych przez Radę Okręgową ZS LZS w Krakowie z tym, że powiat nowotarski otrzymał 260 par, Żywiec 200, Nowy Sącz 120. Pozostała część nart zostanie rozproszona po otrzymaniu do nich wizaży.

Po raz pierwszy LZS z powiatów podgórskich województwa krakowskiego wezmą w tym roku udział w II Raidzie Narciarskim PTTK.

Do Rady Okręgowej LZS wpłynęły już pierwsze zgłoszenia drużyn wiejskich, które po rozpatrzeniu szans poszczególnych drużyn w Raidzie Rada zapoinuje i przesyła do Komisji Turystyki Narciarskiej PTTK.

Ostatnio zorganizowano oboz narciarski dla kadry wycieczniczej Ludowych Zespołów Sportowych naszego województwa.

Oboz, w którym udziału powinno brać około 60 narciarzy, urządzony został w schronisku PTTK na Hali Miziowej pod Pilskiem. Niestety jednak nie wszystkie powiatowe Rady LZS doceniły jego wartość i znaczenie, nie troszcząc się o punk-

tualne przybycie zawodników na oboz.

Czas trwania obozu przewidziany jest do dnia 22 bm., po czym uczestnicy rozjadą się do rodzinnych wsi, gdzie zajmować się będą szkoleniem miejscowych zawodników zrzeszonych w LZS.

Narciarzy — wycieczniców LZS czeka jeszcze jeden oboz kondycyjno-szkoleniowy przed Zimowymi Mistrzostwami ZS Ludowe Zespoły Sportowe. (ww)

Krynickiej Unii nie udał się rewanż

Po dwóch spotkaniach Unii Krynica w Warszawie z CWKS, drużyny te rozegrały trzecie spotkanie w Krynicy. Tym razem zwyciężył CWKS 7:2 (4:0, 1:1, 2:1). Bramki zdobyli dla CWKS: Palus 2, Nowak 2, Bromowicz, Jeżak i Chodakowski po jednej, dla Unii Lewacki 2.

Drużyny wystąpiły w składach: Unia — Ropiecki, Szlendak, Szlendak II, Prorok, Zieliński, Csorich, Burda, Lewacki, Kurek, Gosztyla, Sze-rauc, Jedrol.

CWKS: — Przeździecki, Koczab, Bromowicz, Swicarz, Janiczko, Nowak, Masełko, Chodakowski, Więcek, Jeżak, Palus, Olszowski.

O tak wysokiej porażce gospodarzy zdecydowała słaba gra zespołu w I tercji, gdy hokeiści CWKS zdobyli 4 bramki przy grze I ataku Unii.

Natomiast dalsze teryje przyniosły wyrównaną grę, prowadzoną jednak w zbyt wolnym tempie.

Dobrze wypadli młodzi hokeiści Unii, gdzie przede wszystkim wyróżnił się Gosztyla.

Podsumowanie „niedzieli sportowych” w województwie

Organizowane w m-cu listopadzie „niedzieli sportowe” na terenie naszego województwa nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Powiatowe Rady ZS LZS działające w terenie w porozumieniu z powiatowymi komendami PO SP zle rozpracowały organizację tej masowej imprezy, niesprzyjające zaś niejednokrotnie warunki atmosferyczne udermiły odbicie się szeregów imprez.

Tylko w kilku powiatach akcja ta przyniosła dobre wyniki.

Ogółem w „niedzielach sportowych” brało udział około 7 tysięcy osób (w tym 2 tys. dziewcząt). Na terenie powiatu żywieckiego — 640 (67 kobiet), nowotarskiego — 1375 osób, myślenickiego — 1070, w miechowskim — 2163 i krakowskim — 473, w tym 118 kobiet.

W pozostałych powiatach liczba uczestników była zastraszająco niska. Zle pracował powiat wadowicki, który w ostatniej chwili skierował swój aktywność z zespołów organizujących „niedziele sportowe” do innej akcji. Mało uczestników było w powiatach: oświęcimskim, bocheńskim, tarnowskim i brzeskim. (ww)

SPO w cyfrach

Pierwszym zrzeszeniem w Polsce, które zameldowało o wykonaniu rocznego planu zdobywania odznak SPO było ZS — Włókniarz. Zdobyło ono 9.173 odznaki (103 proc.) Napłynęły również i dalsze meldunki. Plan wykonały i przekroczyły następujące zrzeszenia: Górnik Kolejarz Unia Górniczy zdobył 9.298 na zaplanowane 8.718 (107 proc. normy). Najlepiej spisał się u nich okręg Wałbrzych który wykonał program w 154 proc. Zrzeszenie Kolejarz zdobyło 12.679 SPO na zaplanowanych 11.965 odznak (105 proc.). U Kolejarzy produkuje okręg katowicki (2.035 SPO na zaplan. 1.600) a najslabiej... okręg warszawski, który jednak przed końcem roku wypełnił całkowicie plany.

Unia zaliczyła już 7.279 w 7.040 zaplanowanych SPO (103 proc.) Najlepiej w tym zrzeszeniu spisał się Opole (200 proc.) a najgorzej rzeszeskie gdzie za ledwie w 10 proc. wykonano plan. Sport związkowy ma w sumie zdobyć 80.000 SPO Dotychczas wypełniono program w 80 proc.

A gdzie zrzeszenie „Budowlani” jedno z najsilniejszych i najliczniejszych w Polsce? Obawiamy się że Budowlani mogą zależeć się w tym roku na szarym końcu jeżeli inne jego okręgi pracują tak jak warszawski. Co tu dużo mówić. Zie się tam przedstawia sprawa SPO Fakt jest faktem iż do 1 października zdobyli oni zaledwie 25 proc SPO!



Trzecie zwycięstwo Śliwy nad Makarczykiem

Poniedziałkowa runda spotkań szachowych o mistrzostwo Polski Makarczyk — Śliwa i Litwińska — Hołujówna dostarczyła publiczności wiele emocji i przyniosła pierwszą wielką sensację.

Jest nią błyskawicznie odniesione, w najlepszym ofensywnym stylu zwycięstwo Śliwy nad Makarczykiem w 22 posunięciu.

Spotkanie Litwińska — Hołujówna przerwano przy dużej przewadze pierwszej. (z. n.)

Porażka krakowskich akademików

Rozegrane ostatnio w Krakowie między dwiema reprezentacjami AZS Lublina i Krakowa zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 6:4.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Hernal, Szewczyk i Cwikliński po 2. Dla AZS Kraków: Kleczal 2, Kaczmarczyk 1 oraz para Kleczal, Kaczmarczyk.

W spotkaniu o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym AZS Kr. pokonał Włókniarza Tątry 6:4, zdobywając punkty przez: Kleczala, Kaczmarczyka i Tarnickiego po 2. Dla Włókniarza punkty uzyskali: Bożek 3 oraz debel Bożek, Rybicki.

Nie umiał i nie chciał odsunąć tych spraw od siebie. Mniemał, że powinien obchodzić każdego. Każdego, komu leży na sercu wspólne dobro, wspólny cel, dla którego walczy się przez całe życie.

Nie wszyscy to rozumie i często czuł się osamotniony. Lecz to go nie zniechęcało: był starym rewolucjonistą; umiał walczyć samotnie, z uporem, wśród trudnych, ciężkich warunków. Uważał to za swój obowiązek. Był twardy — zarówno dla innych, jak dla siebie.

Miał tylko jedną słabość, jeśli tak to można nazwać: kochał swój zawód nurka bardziej niż cokolwiek na świecie. Był dumny ze swojej praktyki podwodnej, szczylił się nią i nie chciał się z nią rozstać, mimo od dawna przekroczonej granicy wieku.

Utrzymywał się ma tylko czterdzieści pięć lat mimo siwych włosów. Był istotnie krzepki z wyglądu, lecz Jakus starał się go oszczędzać, powierając mu w swoim zastępstwie kierownictwo robót, co jego zdaniem było właściwszym sposobem wykorzystania umiejętności Czeluśniaka niż praca pod wodą. To jednak nie zadowalało starszego nurka: uważał, że jeśli ma kierować innymi, sam powinien przyłożyć rękę do ich pracy. Dlatego jeszcze przed odprawą wymógł na Jakusie, że zostanie wyznaczony do jednego z zespołów, na równi z innymi.

— Póki tu jesteście z nami, mogę pracować pod wodą — oświadczył. — Jak będziecie musieli wyjechać na parę dni, zostaną na statku.

Naczelnik inżynier zastanawiał się przez chwilę: istotnie dopóki sam kierował robotą, Czeluśniaka mogli zastąpić na pokładzie Barnat lub Orbach. Dawało to o jeden zespół nurków więcej.

— Dobrze — odrzekł — Jutro rano możecie zejść na wrak. Po południu pojedzie do Gdyni i zostanie was tutaj na dzień albo dwa.



JANUSZ MEISSNER WRAKI

ROZDZIAŁ XXI.

Zadanie na ten dzień nie wydawało się trudne: wejść przez luk świetlny maszynowni do pomieszczeń znajdujących się bezpośrednio nad nią, uszczelnić wszystkie otwory instalacyjne w grodziach oddzielających te pomieszczenia od drugiej i trzeciej ładowni oraz zamknąć drzwi wodoszczelne między przedziałem wyparowników i drugą ładownią.

Czeluśniak był już ubrany Palamarz bez pośpiechu, z flegmą, która nie opuszczała go chyba nigdy, wlaził w swój brezentowy skafander przy pomocy Gerta i Jedyńka.

Wyglądał raczej na zahakującego urzędnicy lub na mola książkowego niż na nurka. Twarz miał chudą i bladą, o ciemnym wyrazie, nos długi, zacerwieniony na końcu, i wielka łysawa czaszka o pergaminowej skórze, która przeświecała żółtawo między wątlymi kosmykami ciemnych włosów. Mówił wolno i zwykle bardzo mało, lecz wyrażał się poprawnie, ze ścisłością matematyka. Robił wrażenie zamyślonego, lub raczej nieobecnego myślarza, jakkolwiek w rzeczywistości nie był roztrągnięty.

Barnat siedział na ławce obok niego i czekał na swoją kolej, ponieważ miał zejść pod wodę z Grabieniem zaraz po

pierwszym zespole, a do chwili zanurzenia musiał być w pogotowiu jako nurek alarmowy. Nie miał jeszcze sposobności zetknąć się bliżej z Hipolitem Palamarzem, który nie był osobnikiem towarzyskim; jeśli nie pracował pod wodą, czy też na pokładzie jako sygnalista, siedział zazwyczaj na pokrywie luku, zatopiony w jakichś obliczeniach lub bazarzał coś w grubym czarnym zeszycie, z którym prawie się nie rozstawał. Koledy zaglądali mu tam przez ramie, dowcipkując na temat jego „wynalazków”, o co się nie obrażał, pozostawiając jednak ich zacepkę bez odpowiedzi. Lubili go zresztą a Czeluśniak i Orbach uważali go za najzdolniejszego spośród młodych nurków.

Platforma z Czeluśniakiem uniosła się nad pokładem, zatoczyła luk, opuściła się do wody, pograżając się wraz z nim na dwa metry, potem wróciła po Palamarza, który stanął na niej szeroko rozkraczając nogi czekał.

Orbach stał przy telefonach — Czeluśniak melduje, że jest na wraku — powiedział głośno po chwili.

W kilka minut potem nadszedł taki sam meldunek od Palamarza.

Pelc przywiązał szaklę z cienką linką manilową do worka z narzędziami, zaplął ją na linie zejściowej, odszedł kilka kroków dalej wzdłuż burty aby manilowy sznur nie splątał mu się z grubą linką i opuścił worek w głąb.

Na wraku Palamarz odciął go od szakli, szarpnął czterostopnie linkę, mozeć ją podnieść.

Poiem powiedział: — Czeluśniak wchodzi do luku świetlnego.

Po chwili: — Czeluśniak odebrał narzędzia. Oddałem dwanaście metrów przewodów.

Barnat przygryzł wargę: tak się to robi — raz-dwa! Stary pokazuje co umie...

1) Wyparowniki — część instalacji chłodzących.